

1

20:57:51,386 --> 20:57:54,441

Nigdy mnie nie kochala!

2

20:57:57,817 --> 20:58:09,199

Nie, jej serce zamkniete dla mnie,
nie ma w nim dla mnie milosci!

3

20:58:32,905 --> 20:58:40,287

Wciaz widze jej smutny wzrok,

4

20:58:43,621 --> 20:58:49,860

gdy, z Francji tu przybywaczy,
siwe me wlosy ujrzala.

5

20:59:06,513 --> 20:59:17,503

Nie, nie ma w niej dla mnie milosci!

6

20:59:33,525 --> 20:59:40,045

Gdziez jestem?

Ogarki prawie pogasly.

7

20:59:43,859 --> 20:59:54,034

Swit przed balkon juz sie wdziera,

dzien juz wstaje.

8

20:59:59,384 --> 21:00:03,352

Tak szybko plyna moje dni!

9

21:00:05,934 --> 21:00:28,636

Sen opuscil moje powieki.

10

21:00:48,959 --> 21:00:55,097

Gdy zmrok zapadnie
nad moim krolewskim zyciem,

11

21:00:59,559 --> 21:01:05,509

w samotnosc spal bede.

12

21:01:09,796 --> 21:01:16,900

W samotny sen zapadne
w ciemnoscach grobowca,

13

21:01:34,393 --> 21:01:42,831

w mojej mogile w Eskurialu.

14

21:01:53,805 --> 21:02:00,093

Gdyby tylko krolewska korona
dala mi moc

15

21:02:03,754 --> 21:02:10,947

czytania w ludzkich sercach,
ktore tylko Bog przejrzec moze!

16

21:02:46,460 --> 21:02:51,531

Gdy wladca spi,
zdrajca czuwa;

17

21:02:54,612 --> 21:03:02,387

krol utraci swa korone,
a maz swoj honor!

18

21:06:03,715 --> 21:06:06,756

Oto Wielki Inkwizytor!

19

21:06:31,614 --> 21:06:34,654

Czy oto przed krolem staje?

20

21:06:36,175 --> 21:06:44,125

Tak, poslalem po ciebie, ojczy.
Popadam w zwatpienie.

21

21:06:49,243 --> 21:06:56,282

Carlos wlal w me serce
gorzki smutek;

22

21:07:00,530 --> 21:07:06,913

buntuje sie przeciwko mnie infant,
za bron chwycil przeciw swemu ojcu.

23

21:07:09,561 --> 21:07:12,559

Jaka kare pragniesz zeslac na niego?

24

21:07:14,416 --> 21:07:18,542

- Sroga bardzo.
- Zdradz wiec, jaka.

25

21:07:23,974 --> 21:07:30,181

- Niech umknie lub niechaj topor...
- Tak?

26

21:07:32,428 --> 21:07:38,819

Jesli na smierc wysle wlasnego syna,
czy moca swoja rozgrzeszysz mnie?

27

21:07:42,092 --> 21:07:49,698

Spokoj krolestwa

wart jest zycia buntownika.

28

21:07:52,576 --> 21:07:59,991

Czy ja, chrzescijanin,

moge poswiecic tak wlasnego syna?

29

21:08:03,592 --> 21:08:10,830

Bog sam swego syna poswiecil,

by nas odkupic.

30

21:08:12,894 --> 21:08:20,821

Czy jednak mozesz wprowadzic

tak surowe prawo?

31

21:08:23,731 --> 21:08:32,043

Jak na Kalwarii,

tak i tu obowiazywac ono bedzie.

32

21:08:35,389 --> 21:08:42,267

Czy moze uciszyc w sobie

glos natury i milosci?

33

21:08:45,786 --> 21:08:54,266

Wszystko należy uciszyć
w imię wywyższenia wiary.

34

21:09:00,330 --> 21:09:02,615

Dobrze wiec.

35

21:09:15,997 --> 21:09:26,620

- Czy król nic więcej
powiedzieć mi nie pragnie? - Nie.

36

21:09:29,443 --> 21:09:35,122

Zatem ja przemówię, panie.

37

21:09:44,345 --> 21:09:48,871

Ziemia hiszpańska
nigdy nie cierpiała herezji,

38

21:09:49,448 --> 21:09:53,928

lecz dziś powstał jeden, który pragnie
podkopać podwaliny wiary.

39

21:09:55,956 --> 21:10:00,147

Jest on przyjacielem krola
i jego towarzyszem,

40

21:10:01,955 --> 21:10:05,393

demonem kusicielem,
ktory ku zagladzie krola popycha.

41

21:10:11,914 --> 21:10:16,937

Zdrada Carlosa,
ktora tak cie rozsierdza,

42

21:10:18,359 --> 21:10:23,736

w porownaniu z jego knowaniem
zdaje sie niewinna igraszka.

43

21:10:26,383 --> 21:10:33,157

A ja, Inkwizytor,
tak czesto wznosilem

44

21:10:35,669 --> 21:10:42,156

swa karzaca dlon przeciw
podlym niewiernym hordom,

45

21:10:45,356 --> 21:10:52,115

gdy wielcy meżowie tutejsi,
o wierze zapomniwszy,

46

21:10:55,067 --> 21:11:07,079

pozwalają, by bezkarnie szalał wśród nich
buntownik... i król też na to zezwala!

47

21:11:10,759 --> 21:11:14,262

Pragnąc umilic sobie
te pozwalania godne dni, jakie tu pedzimy,

48

21:11:16,526 --> 21:11:21,109

na swym dworze szukałem
na próżno tego, za którym dusza ma tęskni.

49

21:11:22,421 --> 21:11:26,844

Człowieka! Serca lojalnego!
I znalazłem go.

50

21:11:28,261 --> 21:11:30,123

Człowieka?

51

21:11:33,099 --> 21:11:42,402

Po co więc mienisz się, panie, królem,

skoro nizej od ciebie postawiony jest ci rowny?

52

21:11:43,458 --> 21:11:46,634

Dosc, ojczy!

53

21:11:47,800 --> 21:11:50,752

Wymysly nowinkarzy

umysl ci zmacily!

54

21:11:54,423 --> 21:11:57,872

Dlon twoja slaba

pragnie zlamac

55

21:12:02,135 --> 21:12:06,046

swiete jarzmo okalajace

swiat rzymskokatolicki!

56

21:12:16,260 --> 21:12:18,883

Wykonaj swoj obowiazek:

57

21:12:21,325 --> 21:12:23,531

Kosciol ofiaruje temu,

58

21:12:25,995 --> 21:12:31,762

kto zywi nadzieje,

kto pokute odprawi, grzechow przebaczenie.

59

21:12:37,497 --> 21:12:42,409

Oddaj mi markiza Posa.

60

21:12:43,959 --> 21:12:45,512

Przenigdy!

61

21:12:46,894 --> 21:12:58,501

Panie! Gdybym nie byl dzis z toba

w twym krolewskim palacu,

62

21:13:00,077 --> 21:13:08,195

juz jutro stanalbys przed Wielkim Inkwizytorem,

przed Najwyzszym Sadem.

63

21:13:12,834 --> 21:13:16,227

Dosc juz slow twych surowych wysluchalem!

64

21:13:18,578 --> 21:13:24,441

Po coz wiec przywozywac

ducha Samuela?

65

21:13:28,065 --> 21:13:34,071

Twojemu krolestwu

juz dwoch wladcow dalem!

66

21:13:37,217 --> 21:13:42,509

Szalencze, czy zniszczyc pragniesz

tyluletnie dzieło?

67

21:13:51,237 --> 21:13:53,980

Po coz mnie wezwales?

68

21:13:59,612 --> 21:14:02,555

Czego zada ode mnie krol?

69

21:14:22,431 --> 21:14:32,166

Ojczy, niechaj znów

zapanuje miedzy nami pokoj.

70

21:14:36,596 --> 21:14:39,269

Pokoj?

71

21:14:45,699 --> 21:14:52,667

Zapomniec musisz o slowach, ktore tu padly.

72

21:14:58,393 --> 21:15:03,593

Zaiste!

73

21:15:08,767 --> 21:15:24,612

A tron juz zawsze

klaniac sie musi przed oltarzem!

74

21:15:59,144 --> 21:16:03,822

Sprawiedliwosci, Panie! Sprawiedliwosci!

75

21:16:06,212 --> 21:16:09,013

Pokladam wiare swa

w prawosci krola.

76

21:16:10,748 --> 21:16:13,988

Okrutnie traktuje mnie

twoj dwor,

77

21:16:15,732 --> 21:16:19,388

nieznani wrogowie

potajemnie mnie obrazaja.

78

21:16:20,820 --> 21:16:24,426

Szatkulke, w ktorej skladalam
wszystkie swe skarby,

79

21:16:25,642 --> 21:16:29,266

klejnoty i inne drogie
mi rzeczy...

80

21:16:31,202 --> 21:16:33,586

skradziono mi!

81

21:16:38,738 --> 21:16:45,791

Sprawidliwosci przybywam szukac
u Waszej Wysokosci.

82

21:16:48,246 --> 21:16:53,854

- Czy tego wlasnie szukasz...

- Na Boga!

83

21:16:56,501 --> 21:16:58,764

Otworzyc ja racz.

84

21:17:02,253 --> 21:17:03,652

Zatem ja to zrobię.

85

21:17:06,069 --> 21:17:11,354

- (Och! Umrzec mi przyjdzie!)

- Portret Carlosa!...

86

21:17:15,209 --> 21:17:18,818

Czyż nic nie rzekniesz, pani?

87

21:17:25,000 --> 21:17:31,007

Portret Carlosa!

- Tak.

88

21:17:36,158 --> 21:17:42,582

- Pośród twych klejnotów?

- Tak.

89

21:17:47,501 --> 21:17:54,466

- I śmiałość masz przyznawać się przede mną?

- Czy śmiałość mam? Owszem!

90

21:17:58,778 --> 21:18:12,593

Wiesz dobrze, że reka moja

obiecana była twemu synowi!

91

21:18:16,239 --> 21:18:32,966

A teraz do ciebie naleze, Bogu poddana,
lecz wciaz niczym lilia czysta.

92

21:18:37,164 --> 21:18:42,427

Teraz honor Elzbiety
w watpliwosc jest podany.

93

21:18:43,956 --> 21:18:53,098

Podejrzen cien rzuca na mnie
sam krol!

94

21:19:00,857 --> 21:19:04,928

Nazbyt smialo przemawiasz!

95

21:19:06,767 --> 21:19:11,272

Myslisz, zem slaby
i wyzwanie mi rzucasz;

96

21:19:12,743 --> 21:19:16,430

wiesz, ze slabosc w gniew
przerodzic sie moze.

97

21:19:17,957 --> 21:19:21,541

Drzyj zatem o siebie i o mnie.

98

21:19:22,940 --> 21:19:25,132

- Jakaz widzisz we mnie wine?

- Krzywoprzysiestwo!

99

21:19:27,083 --> 21:19:30,684

Jesli hanba taka czare mej goryczy przeleje,

100

21:19:35,794 --> 21:19:39,091

jesli zdradzonym sie okaze,

101

21:19:45,249 --> 21:19:53,119

przed Bogiem przysiegam,

ze poleje sie krew!

102

21:19:57,559 --> 21:19:59,503

Litosc czuje dla ciebie...

103

21:20:00,959 --> 21:20:04,854

Litosc zdradliwej zony!

104

21:20:09,245 --> 21:20:10,597

Pomozcie krolowej!

105

21:20:18,131 --> 21:20:20,412

(Niebios! Coz sie stalo? Biada!)

106

21:20:24,019 --> 21:20:30,122

Panie, swiata polowa

do ciebie nalezy;

107

21:20:32,842 --> 21:20:42,854

czyzbys nie potrafil zapanowac

nad tak wielkim krolestwem?

108

21:20:50,646 --> 21:21:07,195

(Och, niech bedzie przeklecie straszne podejrzenie,

dzielo piekielnego demona!)

109

21:21:09,658 --> 21:21:12,570

(Zniszczylam ja!

O, jak straszny moj zal!)

110

21:21:16,595 --> 21:21:23,400

- (Nie zbrukala wszak swej przysiegi.)

- (Diabelska popelnilam zbrodnie!)

111

21:21:25,392 --> 21:21:28,073

- (Czytam to w dumnej jej postawie!)

- (Zniszczylam ja!)

112

21:21:29,960 --> 21:21:33,830

(Oto nadeszla godzina dzialania,
grom rozjasnia niebo.)

113

21:21:40,812 --> 21:21:44,693

(Umre dla Hiszpanii,
a dziedzictwem moim bedzie lepsza przyszlosc!)

114

21:21:55,818 --> 21:22:03,201

- (Przysiegi swej nie zbrukala.)

- (Zdradzilam szlachetne jej serce!)

115

21:22:13,671 --> 21:22:16,783

Coz sie stalo? Na Niebiosa!

116

21:22:20,039 --> 21:22:33,947

Wsrod lez, wsrod smutku, matko moja,

wszyscy mnie opuscili.

117

21:22:37,037 --> 21:22:44,804

Obcam na tej ziemi!

118

21:22:48,483 --> 21:22:59,328

- Nie mam juz na tym swiecie nadziei!

- (O, jak straszliwy moj zal!)

119

21:23:17,980 --> 21:23:27,843

(Zdradzilam szlachetne jej serce,

bol zabije mnie, zginie!)

120

21:24:10,820 --> 21:24:16,188

(Przeklecie podejrzenie!)

121

21:24:22,026 --> 21:24:27,867

Jedyna ma nadzieja w niebie!

122

21:25:10,977 --> 21:25:16,745

Wybacz tej, ktora za winy swe pokutuje.

123

21:25:19,600 --> 21:25:21,216

Ty do stop mi padasz?

Jakaz twoja zbrodnia?

124

21:25:22,465 --> 21:25:26,617

Sumienie mnie zabija!

Serce me tortury cierpi.

125

21:25:28,176 --> 21:25:32,505

Aniele niebianski,

krolowo czcigodna i pobozna,

126

21:25:33,919 --> 21:25:41,373

posluchaj, w jakiego demona wladanie

rzucilo cie samo pieklo!

127

21:25:44,317 --> 21:25:48,324

- Szkatula...to ja ja skradlam.

- Ty?

128

21:25:49,764 --> 21:25:52,891

- Tak. To ja podejrzenie rzucilam na ciebie!

- Ty? - Tak.

129

21:25:56,874 --> 21:25:59,513

Milosc, gniew...

nienawisc, ktora zywilam do ciebie...

130

21:26:02,404 --> 21:26:07,832

okrutna zazdrosc, ktora rozdarla mi serce,
przeciw tobie mnie zwrocily.

131

21:26:12,712 --> 21:26:20,894

Kochalam Carlosa,
a on mna wzgardzil.

132

21:26:25,438 --> 21:26:31,661

Kochalas go? Powstan!

133

21:26:34,396 --> 21:26:41,396

- Nie, litosci!

Wiecej jeszcze wyznac ci musze! - Wiecej?

134

21:27:01,783 --> 21:27:04,302

Litosci! Litosci!

135

21:27:10,718 --> 21:27:14,285

Krolowi... nie przeklinaj mnie!

136

21:27:18,548 --> 21:27:22,011

Tak, uwiesc mu sie dalam! Zrujnowac!

137

21:27:25,916 --> 21:27:29,610

Grzech, o ktory ciebie oskarzylam,

138

21:27:32,714 --> 21:27:40,873

popelnilam sama!

139

21:28:03,685 --> 21:28:06,852

Oddaj mi swoj krzyz!

140

21:28:15,019 --> 21:28:19,651

O swiecie musisz opuscic dwor!

141

21:28:29,680 --> 21:28:36,545

Wybrac musisz pomiedzy
wyznaniem a klasztorna cela.

142

21:28:49,270 --> 21:28:55,284

Ach! Nigdy juz nie ujrze krolowej!

143

21:29:07,490 --> 21:29:15,986

O, straszny to dar, okrutny dar,
zeslany na mnie przez gniewne niebios!

144

21:29:20,139 --> 21:29:31,866

Przeklinam piekno, ktore proznoscia
i duma nas napelnia.

145

21:29:36,321 --> 21:29:44,568

Pozostaly mi tylko lzy,
nadzieja umarla, a przeznaczeniem moim cierpienie!

146

21:29:46,968 --> 21:29:53,855

Moja zbrodnia jest tak wielka,
ze nigdy juz jej nie zmaze.

147

21:30:29,073 --> 21:30:51,654

O, krolowo moja, poswiecilam twoj los,
by zaspokoic okrutny kaprys swego serca.

148

21:30:55,830 --> 21:31:18,265

Odtad bol moj skryje
za klasztorna brama.

149

21:31:22,241 --> 21:31:24,112

Biada!

150

21:32:33,490 --> 21:32:34,810

O, Niebios! A Carlos!

151

21:32:36,313 --> 21:32:40,760

Jutro, moj Boze, juz jutro
ujrze, jak na smierc go prowadzi.

152

21:32:45,016 --> 21:32:50,975

Jeden dzien jednak pozostal,
czuje powiew nadziei.

153

21:32:55,670 --> 21:33:02,413

Niech Bogu beda dzieki!
Ocale go!

154

21:37:54,288 --> 21:37:57,016

To ja, Carlosie.

155

21:37:59,519 --> 21:38:12,757

Wdziecznym ci ogromnie, Rodrigo,
ze w wiezieniu mnie odwiedzasz.

156

21:38:14,135 --> 21:38:21,148

- Moj drogi! - Dobrze wiesz,
ze opuścili mnie wszystkie siły.

157

21:38:24,613 --> 21:38:31,155

Miłość do Izabelli
tortura jest mi i zagraża.

158

21:38:34,522 --> 21:38:38,018

Nic już nie pozostaje
dla mnie wśród żywych!

159

21:38:41,321 --> 21:38:51,376

Lecz ty wciąż możesz ich ocalić,
uwolnić ich od jarzma niewoli.

160

21:38:55,182 --> 21:39:01,317

Wiedz, panie, jak bardzo mi jesteś drogi!

161

21:39:04,030 --> 21:39:07,853

Musisz uciec z tego ponurego grobu.

162

21:39:16,034 --> 21:39:23,465

Jakże jestem szczęśliwy,
że znowu do piersi mogę cię przycisnąć.

163

21:39:26,552 --> 21:39:29,210

- Ocaliłem cię!
- Coż to znaczyć może?

164

21:39:34,255 --> 21:39:45,590

Musimy już się pożegnać.

165

21:39:48,390 --> 21:39:51,365

Och, Carlosie!

166

21:39:56,988 --> 21:40:12,642

Oto nastał mój dzień ostatni,
nigdy już się nie zobaczymy.

167

21:40:18,041 --> 21:40:36,102

Niechaj Bóg, który nagradza wiernych,
połączy nas ponownie w niebie.

168

21:40:51,667 --> 21:41:07,681

W oczach twoich lzy zabłysły;

czemuz lkasz, panie?

169

21:41:14,295 --> 21:41:16,653

Nie placz. Wiedz, ze ten,

170

21:41:24,062 --> 21:41:44,899

ktory umrze za ciebie,

w ostatniej swej godzinie szczesliwy bedzie.

171

21:42:44,319 --> 21:42:45,992

Czemu mowisz o smierci?

172

21:42:48,200 --> 21:42:50,358

Posluchaj, panie, czas nagli.

173

21:42:52,152 --> 21:42:54,383

Moc straszliwego gromu

ku sobie odwrocilem.

174

21:42:56,014 --> 21:42:57,718

Od dzis nie ty jestes

rywalem krola

175

21:42:58,822 --> 21:43:01,413

i dumnym przywodca flandryjskiej rewolty,
lecz ja!

176

21:43:03,093 --> 21:43:06,493

- Ktoz gotow w to uwierzyc?

- Dowody sa niezbite!

177

21:43:08,036 --> 21:43:15,547

Twoje dokumenty, znalezione przy mnie,
dowodza niezbitcie rebelii,

178

21:43:17,219 --> 21:43:22,249

za glowe ma z pewnoscia
wyznaczono juz nagrode.

179

21:43:23,920 --> 21:43:28,905

- Ujawnie wszystko przed krolem.

- Nie, zyc musisz dla Flandrii.

180

21:43:31,993 --> 21:43:39,279

Zyc musisz, by dopelnic
wielkiego dziela.

181

21:43:42,086 --> 21:43:49,270

Przez ciebie rozpocznie sie nowy,
zloty wiek;

182

21:43:52,212 --> 21:44:01,211

przeznaczeniem twoim jest rzadzic,
a moim - umrzec dla ciebie.

183

21:44:04,851 --> 21:44:09,874

- Niebiossa! Smierc! Komuz pisana?
- Mnie!

184

21:44:13,281 --> 21:44:19,305

Zemsty krola nie mozna
juz dluzej powstrzymac.

185

21:44:22,104 --> 21:44:24,160

Na Boga!

186

21:44:46,507 --> 21:44:48,667

Wysluchaj mnie, Carlosie.

187

21:44:52,523 --> 21:45:02,777

Twoja matka czekac na ciebie bedzie

jutro u Swietego Justa;

188

21:45:05,840 --> 21:45:08,991

wie o wszystkim.

189

21:45:12,368 --> 21:45:16,607

Och, opuszczaja mnie sily!

190

21:45:21,557 --> 21:45:28,228

Carlosie, dlon mi swa podaj.

191

21:45:38,140 --> 21:45:44,913

Umre, lecz bede szczesliwy,

192

21:45:48,537 --> 21:46:05,967

gdyz smierc moja ocali

tego, kto Hiszpanii bedzie ratunkiem.

193

21:46:07,661 --> 21:46:16,301

Nie zapomnij o mnie!

194

21:46:32,578 --> 21:46:39,728

Przeznaczeniem twoim jest rzadzic,

a moim - umrzec dla ciebie.

195

21:47:27,409 --> 21:47:30,080

Ach, ziemia spod stop mych sie usuwa...

daj mi swa dlon...

196

21:47:37,359 --> 21:47:41,854

Ratuj Flandrie...

Zegnaj, Carlosie.

197

21:47:57,907 --> 21:48:00,154

Carlosie, oto zwracam ci twoj miecz.

198

21:48:03,250 --> 21:48:08,865

Odejdz! Dlon twoja

ocieka krwia! Zgroza!

199

21:48:11,130 --> 21:48:13,097

Braterska polaczyla nas przysiega!

200

21:48:14,673 --> 21:48:19,263

Milowal mnie

i za mnie oddal swe zycie.

201

21:48:20,536 --> 21:48:21,815

Straszliwe mialem przecucie!

202

21:48:23,767 --> 21:48:29,446

Nie masz juz syna.

Jemu lojalny pozostane!

203

21:48:30,551 --> 21:48:33,261

Ktoz moze mi go przywrocic?

204

21:48:50,610 --> 21:48:55,457

Okrutna otchlani, ocal go

od moich strasznych bledow.

205

21:48:58,593 --> 21:49:03,641

Oto narodzil sie maz, bohater,

206

21:49:06,961 --> 21:49:12,231

a ja zgladzilem pomocnika

zeslanego mi przez Boga.

207

21:49:15,543 --> 21:49:30,196

Tak, kochałem go; jego szlachetna myśl
odkryła przede mną świat przyszły.

208

21:49:32,892 --> 21:49:39,419

A ja skazałem tego dumnego meza,
te dusze tak gorliwa,

209

21:49:41,810 --> 21:49:48,856

na najstraszliwszą śmierć!

210

21:49:51,032 --> 21:49:53,919

Czemuz jeszcześmy przy życiu...

211

21:49:58,255 --> 21:50:00,280

Przyjacielu...

212

21:50:01,735 --> 21:50:04,262

Oto unosił ze sobą serce króla...

213

21:50:09,764 --> 21:50:13,654

serce króla,
przezarte na wskros przez żal!

214

21:50:15,179 --> 21:50:22,204

- Pzydaj sily memu sercu. - Mezowie Hiszpanii,
udajmy się do krolestwa grozy!

215

21:50:24,505 --> 21:50:34,569

Napelnij mnie swym duchem, uczyn ze mnie
krzewiciela przyszlej mysli!

216

21:50:37,392 --> 21:50:44,230

Tchnij we mnie ducha swojej boskiej pasji

217

21:50:47,823 --> 21:50:53,375

lub zawezwij mnie
do swego krolestwa grozy!

218

21:51:04,284 --> 21:51:10,979

Moj przyjacielu, moj Rodrigo!

219

21:53:09,399 --> 21:53:10,687

Niebiosa! Co za trwoga!

220

21:53:20,358 --> 21:53:24,614!

Lud plonie wielkim gniewem!

Zadaja glowy infanta!

221

21:53:26,564 --> 21:53:28,563

- Otworzcie wrota!

- Na Boga!

222

21:53:29,860 --> 21:53:31,684

Dalejze! To rozkaz!

223

21:53:39,643 --> 21:53:46,079

Uderzymy, nie znajac strachu ni litosci.

Nie bedzie miejsca na litosc!

224

21:53:46,870 --> 21:53:51,981

Zadrzec musi i pochylic czola

przed mscicielskim narodem.

225

21:53:53,257 --> 21:53:54,466

- Dalej, uciekaj!

- Czegoz zadacie?

226

21:53:55,289 --> 21:53:56,482

- Infanta!

- Oto i on!

227

21:53:58,256 --> 21:54:01,768

- Haniebne swietokradztwo!

- Wielki Inkwizytor!

228

21:54:06,232 --> 21:54:15,046

Padnijcie na twarz przed krolem,

ktorego sam Bog ma w opiece!

229

21:54:22,877 --> 21:54:36,651

- Na kolana! Ukorzcie sie!

- Ukorzcie sie!

230

21:54:43,697 --> 21:54:49,177

Panie, okaz litosc!

231

21:55:01,887 --> 21:55:04,399

Najwyzszy Boze, tobie niech bedzie chwala!

232

21:55:07,886 --> 21:55:13,612

- Niech zyje krol! - Litosci!

- Najwyzszy Boze, tobie niech bedzie chwala!

233

22:03:39,472 --> 22:03:49,169

Ty, który poznales proznosci tego swiata,

234

22:03:53,345 --> 22:04:04,800

a teraz spoczywasz w spokojnej mogile,

235

22:04:11,335 --> 22:04:26,867

jesli w Niebie wciaz plakac mozna,

zaplacz nad moim smutkiem

236

22:04:31,155 --> 22:04:43,987

i zanies przed tron Pana

moje lzy.

237

22:05:28,338 --> 22:05:29,786

Carlos przybedzie tu wktrotce.

238

22:05:35,193 --> 22:05:40,225

Tak! Odejsc musi i zapomniec o mnie.

239

22:05:42,799 --> 22:05:47,231

Przysieglam markizowi Posa,

ze czuwac nad nim bede.

240

22:05:50,520 --> 22:05:59,677

Musi pojsc za glosem przeznaczenia,
ktore chwala mu rozblysnie.

241

22:06:03,243 --> 22:06:14,649

Zas moj dzien juz chyli sie
ku koncowi i w zmroku pograza.

242

22:06:30,703 --> 22:06:36,896

Francjo,

243

22:06:41,606 --> 22:06:47,037

szlachetny kraju,
tak drogi mojemu sercu!

244

22:06:52,908 --> 22:07:00,659

Fontainebleau! Do ciebie
ulatuja dzis me mysli.

245

22:07:04,481 --> 22:07:10,401

To tam uslyszal Bog,
jak przysiegam kochac na wieki,

246

22:07:16,984 --> 22:07:29,431

lecz wieki te trwały li tylko dzień jeden.

247

22:07:42,300 --> 22:07:49,427

Gdyby posród was, powabne ogrody
iberyjskiej tej ziemi,

248

22:07:52,698 --> 22:07:58,433

zbladzić miał Carlos
ktoregos wieczora,

249

22:08:07,048 --> 22:08:18,509

niech ziemia, potoki, fontanny,
lasy i kwiecie wszystkie

250

22:08:22,085 --> 22:08:31,779

w harmonii mu spiewają o naszej miłości.

251

22:08:35,977 --> 22:08:39,106

Zegnajcie, świetliste sny złote,

252

22:08:41,194 --> 22:08:43,722

utracone złudzenia!

253

22:08:45,297 --> 22:08:50,903

Przeciety juz wezel,
zduszony plomien!

254

22:08:52,583 --> 22:08:56,190

Zegnajcie, dni mojej mlodosci!

255

22:08:58,351 --> 22:09:00,501

Bolowi okrutnemu sie poddajac,

256

22:09:02,229 --> 22:09:05,909

serce me prosi tylko o jedno:

257

22:09:15,746 --> 22:09:21,352

o spokoj, jak da mu mogila.

258

22:12:23,071 --> 22:12:24,656

To ona!

259

22:12:29,230 --> 22:12:31,479

Jedno tylko, jedyne slowo...

260

22:12:32,862 --> 22:12:38,116

Niebiosom polecam
pielgrzymą w drogę ruszającego.

261

22:12:40,085 --> 22:12:48,267

O to tylko cie prosze,
bys zapomniał i zył dalej.

262

22:12:51,467 --> 22:12:53,658

Tak, sily miec musze;

263

22:12:55,339 --> 22:12:59,306

lecz miłosc zduszona
zabic moze szybciej niz smierc sama.

264

22:13:00,825 --> 22:13:02,962

Nie, wspomnij Rodriga:

265

22:13:04,449 --> 22:13:07,935

Wszak nie dla blahych igraszek
poswiecil swe zycie!

266

22:13:09,544 --> 22:13:12,142

Na ziemi flandryjskiej

267

22:13:14,119 --> 22:13:18,335

wystawic mu pragne

wielki monument,

268

22:13:20,038 --> 22:13:28,069

jakiego krol zaden dla siebie nie dostal.

269

22:13:31,276 --> 22:13:41,586

Rajskie kwiaty usmiechem go zaszczyca.

270

22:13:59,295 --> 22:14:02,487

Usmiechem mnie obdarzylo

powabne marzenie!

271

22:14:05,686 --> 22:14:07,150

Juz zgaslo...

272

22:14:11,357 --> 22:14:19,059

W agonii mej widze stos,

ktorego plomienie po samo niebo sie wznosza.

273

22:14:20,629 --> 22:14:24,203

Rzeke krwia zabarwiona,

pola zmienione w cmentarzysko,

274

22:14:25,715 --> 22:14:29,091

umierający naród,

którego dłonie wyciągają się do mnie

275

22:14:30,745 --> 22:14:33,649

niczym do Zbawiciela

w dniu zagłady!

276

22:14:36,130 --> 22:14:42,416

Oddam się im w najwyższym szczęściu,

jeśli w triumfie czy w śmierci,

277

22:14:44,767 --> 22:14:52,047

wdzięczne twoje serce

zeseł mi pochwałę lub lże uroni.

278

22:14:55,310 --> 22:15:01,820

Tak, oto ogień święty bohaterstwa!

279

22:15:04,549 --> 22:15:11,187

Oto miłość nas godna,

która rozpala mocarne serca!

280

22:15:14,931 --> 22:15:17,835

Z meza czyni Boga!

281

22:15:19,699 --> 22:15:22,217

Idz, nie zwlekaj juz!

282

22:15:25,770 --> 22:15:33,944

Idz i ocal narod,

ktory smierci jest bliski!

283

22:15:36,535 --> 22:15:39,934

Tak, narod ten

twoim glosem mnie wzywa.

284

22:15:41,726 --> 22:15:43,167

Ocalic trzeba ten narod!

285

22:15:44,279 --> 22:15:47,295

Jesli dla nich przyjdzie mnie umrzec,

szlachetna to bedzie smierc.

286

22:16:03,059 --> 22:16:05,772

Przed dzisiejszego dnia nadejściem
zadna ludzka siła

287

22:16:07,163 --> 22:16:10,417

nie odciagnelaby mnie od ciebie.

288

22:16:14,254 --> 22:16:19,268

Lecz dzis honor

zwyciezyl w mej duszy nad miloscia;

289

22:16:21,749 --> 22:16:26,643

take dzieło odnowa jest

dla serca i dla umyslu!

290

22:16:28,820 --> 22:16:32,059

Czy nie widzisz, Elzbieto?

Do piersi moglbym cie przycisnac,

291

22:16:35,011 --> 22:16:42,065

lecz nie zmienie decyzji,

nie oslabnie moja wola!

292

22:16:54,766 --> 22:17:04,381

Teraz, gdy wszystko skonczone

i od dłoni twej moja dłoń odrywam,

293

22:17:07,861 --> 22:17:09,675

ty lży ronisz?

294

22:17:12,140 --> 22:17:16,251

Placze z podziwu dla ciebie.

295

22:17:24,579 --> 22:17:37,791

To lży duszy samej,

wiesz wszak, panie,

296

22:17:43,288 --> 22:17:54,124

jak płakać potrafi kobieta nad bohaterem.

297

22:18:16,723 --> 22:18:33,071

Lecz kiedyś spotkamy się

w lepszym świecie, na wysokości,

298

22:18:38,372 --> 22:18:53,756

dzwony wkrótce wybija

godziny, która wieczność nasza rozpocznie.

299

22:18:57,938 --> 22:19:11,609

Na lonie Pana znajdziemy

300

22:19:13,872 --> 22:19:30,701

blogosc, ktora tu, na ziemskim padole
wcial nam umyka.

301

22:19:35,587 --> 22:19:50,651

Kiedys spotkamy sie
w lepszym swiecie, na wysokosci,

302

22:19:57,273 --> 22:20:10,390

dzwony wktrotce wybija
godzine, ktora wiecznosc nasza rozpocznie.

303

22:20:16,189 --> 22:20:29,909

Na lonie Pana znajdziemy

304

22:20:42,361 --> 22:20:59,671

blogosc, ktora tu, na ziemskim padole
wcial nam umyka.

305

22:21:02,134 --> 22:21:11,003

Nadejdzie dla nas dzien bez jutra,

306

22:21:13,539 --> 22:21:22,561

w ktorym zapomnimy o wszystkim,
co na ziemi sie stalo.

307

22:21:37,416 --> 22:21:45,086

- Zegnaj, matko!

- Zegnaj, moj synu!

308

22:21:47,813 --> 22:21:59,773

Zegnaj juz na zawsze!

Na wieki zegnaj!

309

22:22:16,593 --> 22:22:18,841

Tak, na zawsze!

310

22:22:19,674 --> 22:22:26,103

Podwojnej zadam ofiary!

Dopelnie swego obowiazku. A ty, ojczy?

311

22:22:27,719 --> 22:22:29,646

Swieta Inkwizycja rowniez

dopelni swej powinności.

312

22:22:30,695 --> 22:22:32,199

- Niebios!

- Straze!

313

22:22:35,575 --> 22:22:36,997

Bog pomsci ma dusze!

314

22:22:37,821 --> 22:22:39,380

Jego reka zmiadzy

wasz krwawy trybunal!

315

22:22:45,486 --> 22:22:56,802

Ziemskie cierpienia

podazaja za nami do klasztoru;

316

22:22:59,985 --> 22:23:09,441

serce ogarniete wojna

dopiero w Niebie pokoju zazna.

317

22:23:12,471 --> 22:23:15,127

- To glos cesarza Karola!

- To Karol V!

318

22:23:17,351 --> 22:23:21,694

- Mojego ojca!

- Na Boga!

319

22:28:11,901 --> 22:28:20,541

Subtitles by

COLBY (Milano)